Rok II. Kraków, dnia 25 lutego 1928 r. Nr. 2.

DODATEK PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNY

DO DZIENNIKA URZĘDOWEGO
KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.

Uwagi o Harcerstwie

wygłoszone na posiedzeniu Rady Pedagogicznej państw. gimn. im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie

przez

Ks. Dra Józefa Młodochowskiego.

Robert Stephenson Smyth Baden-Powell, twórca harcerstwa, urodził się dnia 22 lutego 1857 r. Ojciec odumarł go młodo; właściwą wychowawczynią Roberta była matka, wnuczka po kądzieli bohatera narodowego Anglji, lorda Nelsona, który pod Trafalgarem zniszczył flotę Napoleona. „Pani Baden-Powell uczyła dzieci o prostych zjawiskach przyrodniczych nie z książki, ponieważ sądziła, że uczenie, oparte na doświadczeniu, z bezpośredniej obserwacji samych rzeczy, jest ważniejsze, niż uczenie książkowe. Uczyła je, jak poznawać drzewa po szczegółach ich kształtów zarówno jak i listowia, uczyła zbierać dzikie kwiaty i owady, oraz spostrzegać zwyczaje różnych stworzeń, które podpadały pod ich uwagę“. (A. Małkowski: „Jak skauci pracują?“).

Jak dalece matka wpoiła w syna przekonanie o wartości uczenia się przez doświadczenie, niech świadczy następujący wypadek: Baden-Powell, odznaczający się zdolnościami aktorskiemi i już jako oficer miał grać na scenie rolę robotnika gazowego. Aby się lepiej do swej roli przygotować, przenosi się w inną połać Londynu i przyjmuje posadę gazownika. Miłość ludzi i przyrody, pogoda umysłu, — oto oprócz zdolności literackich, autorskich, malarskich i wojskowych, przymioty, jakiemi odznaczał się B. P. Ot drobne zdarzenie, ale jakże charakteryzujące człowieka! W roku 1876 B. P. został mianowany podporucznikiem 13 pułku huzarów, stacjonowanego w Indjach Wschodnich. Przybywszy na miejsce przeznaczenia, zauważył on na stacji gromadkę dzieci europejskich, zbliżył się do niej, wdał się z dziećmi w rozmowę, poprosił je o zaśpiewanie pieśni i, grając tę pieśń na okarynie, otoczony dziećmi wchodzi do koszar.

Pierwszy pomysł ćwiczenia chłopców w harcach powziął B. P. w roku 1884. Przedmiotem jego troski byli wówczas żołnierze podkomendni. Od roku 1897 B. P. wykłada skautowanie dla młodszych żołnierzy. Zauważył

on wówczas, iż dobrze jest najpierw rozwinąć charakter żołnierza, zanim podda się go zwykłej rutynie w mustrze. Wykłady te zostały wydane drukiem w r. 1899 p. t. „Wskazówki do harców".

Pierwszy oddział skautów-chłopców powstał w r. 1899 podczas oblężenia Mafekingu w czasie wojny z Boerami. B. P. i lord Cecil, mając mało ludzi do obrony miasta, zużytkowali chłopców-ochotników do zwiadów, przesyłania wiadomości i rozkazów, do organizowania poczty miejscowej pieszej i na wozach. Wytrwałość, spryt, odwaga i poświęcenie tych nieletnich zastępów pomocniczych przyczyniły się niemało do oswobodzenia Mafekingu. Kiedy B. P. w r. 1902 wrócił do kraju, przekonał się, że książka jego „*Aids to Scouting*" używana była po szkołach przez organizacje młodzieży. Książka ta jednak nie mogła odpowiadać swemu zadaniu należycie, gdyż napisana była dla żołnierzy. Wobec tego B. P. w r. 1907 urządza obóz doświadczalny dla chłopców, poczem, przerobiwszy wspomnianą książkę, wydaje ją p. t. „*Scouting for Boys*" — *Harce dla chłopców*. Nie miał on jeszcze wówczas zamiaru stworzenia odrębnej organizacji skautów-chłopców. Pragnął on tylko swoje pomysły wychowawcze oddać do użytku istniejących organizacyj młodzieży, jak n. p. *The Boys Brigade* i innych. Oprócz organizacyj młodzieży taka liczba dorosłych chłopców pracowała podług metody B. P., że ten był zmuszony utworzyć Kierownictwo celem kontrolowania pracy.

W roku 1910 B. P. występuje z wojska, aby całkowicie poświęcić się Harcerstwu. „Pracujemy — pisze B. P. — w porozumieniu z innemi związkami młodzieży wszyscy dla tego samego celu. Przez ruch skautowy chcemy również poza murami szkolnemi uzupełnić nauczanie w szkole. Dlatego też pracujemy w styczności z powagami wychowawczemi.

Nasze hasło „*Be Prepared*", „*Bądź gotów*" było hasłem żandarmerji południowo-afrykańskiej, w której służyłem. System mój oparłem na wychowaniu, przeciwstawionem nauczaniu, jest zaś on ewolucją pomysłów Epikteta, zakonów średniowiecznych rycerzy, Zulów, Czerwonych Indjan, Japończyków, Dra Jahna, sir William Smitha, mego ojca, dra Arnolda, Thompon Setona, Dan Bearda, W. T. Steada i innych. Wiele pomysłów było wziętych ze zwyczajów innych ludów np. Kuhulainów Irlandji, a niektóre były moim własnym wynalazkiem". (St. Sedlaczek, „Szkoła Harcerza" wyd. 3 str. 11).

Ruch harcerski w Anglji rozwijał się bardzo szybko. Z końcem roku 1909 było harcerzy-chłopców 80.000, w r. 1913 — 200.000. Ruch ten obejmował nietylko starszych chłopców, ale i młodszych, a napływ tych ostatnich był tak duży, iż B. P. był zmuszony stworzyć dla nich osobną organizację t. zw. „wilcząt", czyli młodszych skautów. Napisał też dla nich książkę p. t. „*Wilczęta, podręcznik do nauczania młodszych skautów*". Nie zapomniał też B. P. i o tych, którzy ze względów osobistych musieli opuścić zastępy harcerskie, a jednak nadal uważali się za skautów w myśl zasady:

„gdy raz skautem — to na zawsze“. „Cały sens wychowawczy harcerstwa — powiada St. Sedlaczek — polega przecież na tem, aby obywatel był takim, jakim usiłujemy wychować chłopca; obowiązki życiowe mogą mu nie pozwolić na praktyki skautowe, częste wycieczki, obozowanie, ale to, co jest istotą harcerstwa, duch rycerski, służba ojczyźnie i dzierżenie odpowiedzialnych placówek — musi na zawsze pozostać w duszach dzisiejszych skautów“.

Dla starszych skautów stworzył B. P. „*Związek Przyjacielski Skautów*“, który ma obejmować skautów rozjeżdżających się po ukończeniu szkoły po olbrzymiem imperjum brytyjskiem.

Tyle z historji ruchu harcerskiego w Anglji.

W Polsce pierwszy artykuł o skautingu napisał p. E. Naganowski w „Słowie Polskiem“ we Lwowie w r. 1909. W dwa lata później powstają pierwsze kursy skautowe w Sokole lwowskim, oraz pierwsze 3 drużyny męskie i 1 żeńska. Bezpośrednio potem powstaje sześć drużyn harcerskich, zorganizowanych w Krakowie przez Z. Wyrobka. *A. Małkowski* wydaje podręcznik skautowy p. t. „*Skauting jako system wychowania*“. Powstaje też Naczelna Komenda Skautowa. Zaczyna wychodzić dwutygodnik „*Skaut*“ pod redakcją *A. Małkowskiego i Dra K. Wyrzykowskiego.* Ogłoszono też pierwszy tekst prawa skautowego. To wszystko stało się w r. 1911, rok ten zatem jest historyczny dla Harcerstwa polskiego.

Na wiosnę w r. 1912 powstaje zwyczaj witania się hasłem „Czuwaj“; w lecie odbywa się kolonja i kursy w Skolem, a w jesieni tegoż roku ukazuje się pierwsze wydanie „*Harców młodzieży polskiej*“, napisanych przez *M. Schreibera*, prof. II gimnazjum w Tarnowie, i *Dr. E. Piaseckiego*, Doc. Uniw. Jana Kazimierza. Szerzy się też w tym roku konspiracyjny ruch harcerski w Kongresówce, Poznańskiem i na Rusi.

W roku 1913 na Zlot Sokołów we Lwowie przybyło 1160 harcerzy; ćwiczeniami ich kierował Józef Haller. Równocześnie ze Zlotem harcerzy we Lwowie odbywał się harcerski Zlot Międzynarodowy w Birmingham w Anglji. Brała w nim udział także polska drużyna reprezentacyjna, złożona z 41 członków. Spisała się ona tam nie najgorzej, przyznano jej bowiem dyplom pierwszej klasy za stolarstwo.

Rok 1916 przynosi na terenie b. Kongresówki połączenie prawie wszystkich, oddzielnych organizacyj harcerskich w jeden „*Związek Harcerstwa Polskiego*“.

Połączenie wszystkich drużyn, istniejących na całym obszarze Państwa polskiego, nastąpiło na Walnym Zjeździe Z. H. P., który się odbył w dniach od 31 grudnia 1920 r. do 2 stycznia 1921 r.

Harcerstwo na gruncie polskim zaczęło się rozwijać bardzo szybko. Aczkolwiek przyszło ono do nas z zagranicy, stało się wnet własnością narodu, organizacją najpopularniejszą w Państwie dlatego, gdyż znalazło odpowiedni grunt i w charakterze polskim i w polskich tradycjach wychowawczych.

Ideologja Harcerstwa zawarta jest w przyrzeczeniu harcerskiem i w prawach harcerskich. Przyrzeczenie brzmi: „Mam szczerą wolę całem życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu“.

Prawa harcerskie opiewają:

1) Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

2) Harcerz służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swe obowiązki.

3) Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.

4) Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.

5) Harcerz postępuje po rycersku.

6) Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

7) Harcerz jest karny, posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.

8) Harcerz jest zawsze pogodny.

9) Harcerz jest oszczędny i ofiarny.

10) Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Kiedy się ten dekalog ukazał, młodzież polska odkryła w nim siebie i pokochała go i dziś w liczbie przeszło 50.000 służy pod znakiem prawa harcerskiego.

Harcerstwo pociąga ku sobie młodych nie tylko przez swoją przepiękną ideologję, ale także przez wiadomości, jakich od chłopców wymaga, oraz przez metody i środki, zapomocą których oddziaływa na nich.

Zakres wiadomości, do których zdobycia harcerz dążyć powinien, jest bardzo szeroki. Obejmuje on bardzo liczne, a nader praktyczne wiadomości, zwane w harcerstwie sprawnościami.

Sprawności te dzielą się na sprawności: *ratownicze*, do których należą: 1) służba ambulatoryjna, 2) pielęgniarz, 3) strażak, 4) przyjaciel zwierząt.

Sprawności rzemieślnicze: 5) stolarz, 6) kowal, 7) blacharz, 8) rurmistrz, 9) mechanik, 10) elektrotechnik, 11) koszykarz, 12) skórnik, 13) tkacz, 14) drukarz, 15) mistrz do wszystkiego, 16) pracz, 17) krawiec, 18) murarz, 19) górnik.

Sprawności rolnicze: 20) rolnik, 21) ogrodnik, 22) mleczarz, 23) hodowca drobiu, 24) bartnik, 25) leśnik.

Sprawności morskie: 26) ratownik, 27) wioślarz, 28) sternik, 29) strażnik pobrzeżny, 30) rybak morski.

Inne sprawności, wymagające pewnego przygotowania szkolnego: 31) lotnik, 32) topograf, 33) geolog, 34) astronom, 35) tłumacz, 36) pisarz, 37) przyrodnik, 38) fotograf, 39) grajek, 40) dudarz.

Sprawności ściśle harcerskie: 41) strzelec, 42) tropiciel, 43) wskazidroga, 44) pływak, 45) pionier, 46) sygnalista, 47) telegrafista, 48) szermierz, 49) cyklista, 50) jeździec, 51) trębacz, 52) kucharz.

Przypatrzmy się jeszcze metodzie pracy harcerskiej. Celem harcerstwa jest nie nauczanie, ale wychowywanie chłopców i dziewcząt do miary zakreślonej w 10 prawach harcerskich. B. P. zrywa z nudnemi wykładami, zastępując je ciekawemi opowiadaniami z życia wielkich ludzi, mogącemi rozbudzić zainteresowanie w chłopcach. Przy okazji ćwiczeń praktycznych lub gry udziela się szczegółowych wyjaśnień. Gawęda obozowa, jako swobodna wymiana myśli między skautmistrzem a druhami dopełnia reszty.

Na jednym z pierwszych Kursów skautowych w ten sposób uczono tropienia: 1. Wieczorem w gawędzie obozowej opowiadano o jakimś interesującym wypadku, który pozwolił ocenić ważność umiejętności tropienia i wnioskowania. 2. Na drugi dzień rankiem pokazywano ślady, kazano robić odciski stóp w piasku lub na innym podatnym gruncie, odróżniać ślady różnych chłopców i wnioskować z nich. 3. W porze poobiedniej urządzano grę np. „polowanie na jelenia“, w której jeden z grających „jeleń“ wychodzi z obozu, zaopatrzony w 12 piłek miękkich. W 20 minut po nim po jego śladach wyruszało czterech „myśliwych“, każdy z jedną piłką. Jeleń, przeszedłszy kilometr lub dwa zwyczajnie chował się, usiłując myśliwych wciągnąć w zasadzkę; myśliwy, trafiony przez jelenia piłką, uważany jest za przebitego rogami na śmierć. Jeżeli zaś jelenia trafiły trzy piłki, uważano go za ubitego. Z rozmysłu przytoczyłem te szczegóły, aby pokazać, jak wielką wagę kładzie Harcerstwo na nauczanie i wychowanie przez pogląd i doświadczenie.

B. P. usilnie dąży do obudzenia *zainteresowania* u chłopców do omawianej sprawy. „Chcąc osiągnąć wpływ na chłopców, — powiada on, — podobny jesteś do rybaka, usiłującego złowić jak najwięcej ryb. Jeżeli na przynętę złożysz coś, co tobie smakuje, prawdopodobnie nie wiele złapiesz. Sądzę, lepszą będzie ta przynęta, którą ryba lubi“.

Wiadomo, że chłopcy mają trudność skupiania się dłuższego na jednym przedmiocie. B. P. każe liczyć się z tym faktem i w małych porcjach udzielać im nauki. Również liczyć się należy *z fantazją* chłopców, którzy lubią się bawić w różnych „zbójców“, „indjan“ i t. p.; niech się bawią, trzeba ich obserwować podczas zabawy i każdą sposobność wyzyskiwać do celów wychowawczych.

Wyzyskanie *ambicji* chłopca, z której wypływa współzawodnictwo i chęć wyróżnienia się, jest potężnym czynnikiem wychowawczym. Jest on w Harcerstwie silnie zastosowany przez udzielanie t. zw. „kresek“ za pracę sumiennie, umiejętnie i chętnie wykonaną.

Jedną z głównych przyczyn szybkiego rozwoju skautingu w Anglji było oparcie ruchu harcerskiego na *samodzielnej pracy i inicjatywie* harc-

mistrzów i zastępowych. Do przekazywania odpowiedzialności na młodszych nawołuje B. P. w słowach: „Złóżcie pełną odpowiedzialność na waszych zastępowych i okazujcie im zupełne zaufanie. Żądajcie od nich wiele, — bardzo wiele osiągnięcie. Musisz mieć dzielnych pomocników, którzy czasowo potrafią cię zastąpić, a nawet, gdy ciebie braknie, zupełnie dać sobie radę, przyzwyczajaj ich do samodzielności, tak potrzebnej w życiu. Lepiej, niech nieraz popełnią błędy, niż gdybyś sam miał wszystko robić, a chłopcy byli tylko widzami; *„ten tylko nie błądzi, kto nic nie czyni“*. Zaufanie, jakie się okazuje chłopcu, powierzając mu jakieś samodzielne zadanie, uczy go zaufanie cenić, a własne poczucie godności daleko żywszą i trwalszą będzie pobudką sumienności, niż najściślejsza kontrola“.

Harcerstwo, chcąc osiągnąć swoje wzniosłe cele wychowawcze, używa środków takich, które młodzież interesują, używa czynności, do których się młodzież zapala. Tych czynności używa Harcerstwo, jako okazji do wychowawczego oddziaływania. Do wspomnianych czynności należą: gawęda, gry i zabawy ruchowe, ćwiczenia zmysłów, np. bystrości wzroku, wrażliwości słuchu, gimnastyka, musztra, wycieczki, obóz stały, obóz wędrowny, sprawności czytania, przedstawienia, śpiew, muzyka. Wymienione prace są naogół przez chłopców lubiane, a nadarzają tysiąc sposobności do wychowawczego oddziaływania w myśl 10 praw harcerskich. To zwracanie uwagi na ideową stronę wśród technicznych zajęć jest cechą Harcerstwa właściwą i istotną; bez tego Harcerstwo nie byłoby sobą, byłoby formą bez treści.

Należy jeszcze wspomnieć o duchu, jaki powinien panować w Harcerstwie we wzajemnych stosunkach przełożonych do podwładnych. Ideałem tu jest umiejętne skoordynowanie rygoru i dyscypliny żołnierskiej z tonem serdecznym i przyjacielskim we wzajemnem obcowaniu. Maniery podoficerskie, mocne i szorstkie słowa nie powinny tu się pojawiać, jako sprzeczne z duchem rycerskim, odznaczającym się uprzejmością i polorem. Skauci do przełożonych przemawiają przez „druhu“, między sobą po imieniu.

Jeżeli dziś pod komendą Naczelnego Skauta B. P. pracuje w świecie przeszło dwa miljony chłopców, to dlatego, że Harcerstwo posiada wzniosłe i piękne cele, że metody i środki wychowawcze są jak najbardziej postępowe i zgodne z usposobieniem i potrzebami młodego wieku.

Zadajmy tu sobie jedno ważne pytanie: czy harcerze polscy stanęli na wysokości swego zadania? Z zadowoleniem na to pytanie odpowiedzieć trzeba twierdząco. Dowiódł tego rok 1920, kiedy to w chwili najgroźniejszej dla Ojczyzny stanęło w jej obronie 6000 harcerzy-ochotników z karabinem w ręku, a 15.000 zaciągnęło się do służby pomocniczej. Jeden z dowódców 6 H. p. p., nie harcerz, tak się wyraził o harcerzach: „Ich czujność, duch ofensywny, sumienność w wykonywaniu obowiązków — oto cechy, które

harcerze przynieśli ze sobą z organizacji". Do tych cech należy odnieść też dużą odporność moralną harcerzy na trudy wojenne, oraz zachowywanie równowagi wewnętrznej i pogody ducha nawet w najkrytyczniejszych momentach. (Sprawozdanie R. N. H. z roku 1920).

Jeżeli harcerze tu i ówdzie nie stoją na odpowiednim poziomie wyrobienia harcerskiego, to nie jest winą nieletnich chłopców, ale starszego społeczeństwa, które nie daje harcerzom wytrawnych instruktorów, gorliwych i z ruchem harcerskim dobrze obeznanych opiekunów drużyn. System wychowawczy Harcerstwa jest znakomity, ale i trudny do przeprowadzenia siłami samej młodzieży. Potrzeba zatem pomocy ze strony starszych jest nieodzowna. Starsze społeczeństwo odnosi się do ruchu harcerskiego niejednokrotnie obojętnie. Na tę obojętność społeczeństwa i gron nauczycielskich skarżono się w Krakowie na Zjeździe Zarządu Oddziału Krakowskiego w dniu 12 marca u. r., w którym to Zjeździe brałem udział. P. Przyjemski, Naczelnik Wydziału, poruszając sprawę stosunku Rad Pedagogicznych do drużyn harcerskich, wyraził życzenie, by na posiedzeniach Rad Pedagogicznych wygłaszano referaty o Harcerstwie, celem zainteresowania nauczycielstwa z ruchem harcerskim. Wówczas postanowiłem wygłosić referat o Skautingu.

Kończę mój referat słowami B. P., wzywającego społeczeństwo angielskie do poparcia ruchu skautowego na pół roku przed wybuchem Wielkiej Wojny: „Pieniądze, albo życie! — oto skromne żądanie, z którem przychodzę do Ciebie. Potrzeba nam funduszów i potrzeba osobistej pomocy, ażeby rozwinąć system skautowy do wielkiego zadania, które przed nim leży. I z wdzięcznością przyjmiemy oba, albo jedno z nich. Cokolwiek pesymiści mówią o naszym narodzie, niewątpliwie żyje w nim, w każdym z nas, dopóki jesteśmy jeszcze na ziemi — pragnienie czegoś trwałego, czegoś poza interesem, golfem, herbatkami albo rzeczami, które nie przetrwają dnia... Bez względu na wiek, albo słabość, stanowisko, czy niemożność znalezienia czasu, w skautingu znajdzie się pole do pracy dla każdego męża i dla każdej kobiety. Chcemy zapobiec trwonieniu czasu nietylko wśród młodzieży, ale i wśród starszych. A ileż to żywotów trwoni się na każdym szczeblu życia bez zwrócenia na to uwagi tych, którzy są właścicielami tych żywotów! Ale na szczęście są również i tacy, którzy zadają sobie pytanie: „co ja czynię, ażeby zostawić świat lepszym, aniżeli go zastałem?" — Mamy 10.000 ludzi dorosłych przy pracy skautowej w Zjednoczonem Królestwie, ale możemy pracować z liczbą dziesięć razy od tej większą.

Jest to wspaniała praca, a zarazem walka i zabawa; jest to praca, przez udział w której można pozostawić po sobie ślad w postaci żywotów, ocalonych zarówno dla poszczególnych ludzi, jak i dla narodu. Mój apel jest

wywołany szczególnemi i wyjątkowemi względami. Wynikiem odpowiedzenia nań będzie wychowanie znacznej części dorastającego pokolenia i przygotowanie go do utrzymania stanowiska naszego narodu w wielkiem współzawodnictwie, które nas czeka". (St. Sedlaczek, „Szkoła Harcerza" wyd. 3 str. 47—48).

Uwagi powyższe zaczerpnięto głównie z dzieł „Harce Młodzieży Polskiej" E. Piaseckiego i M. Schreibera, „Jak skauci pracują" A. Małkowskiego, oraz „Szkoła Harcerza" Stan. Sedlaczka. (Przyp. autora).

Oprócz powyższych dzieł na specjalną uwagę zasługują dzieła: „Młoda Drużyna" Pawełka, podręcznik metodycznej pracy w drużynie, „Jak prowadzić pracę harcerską" X. Zawady, „Obozy harcerskie" X. Lutosławskiego oraz „Vademecum Skauta" i „Harcerz w polu" Z. Wyrobka; dzieła te obejmują szczegółowo techniczną stronę pracy harcerskiej. (Przyp. Redakcji).

Drukarnia „Szkolnica" Kraków, ul. Grzegórzecka 30.